

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
pentowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz pentowy lub
jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Deniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 14 lipca.

Imiona. Rzym. - kat.: Dziś: Bonawentury. — Jutro: 6. 6. po Św. Rozesł. Ap. — Gr. kat.: Dziś: 1. Julii Kosmy i Dam. — Jutro: 2. N. 6. po Sosz. H. 5. — Słowiańskie: Dziś: Dobrogosta. — Jutro: Radomyśla.
Wschód słońca 3:44, zachód 7:12.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego. (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 3:30; do Strzyżowa: 11:30; do Ławocznego: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25; 11:35 (co niedzieli); do Belzca: 10:45; do Stanisławowa, Husiatyna: 9:10; do Przemyśla: 10:05 (od 1 maja do 30 września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września); 1:35 (od 13 maja do 9 września w niedziele i rzyms. kat. święta), 3:14 (od 13 maja do 9 września codziennie); — do Rzeszowic (od 6 maja do 23 września codziennie): 6:05, 2:28, 3:40, 5:36; od 6 maja do 23 września w niedziele i święta rz.-kat.: 9:00, 12:40; do Lubienia 2:01 (od 13 maja do 16 września w niedziele i św. rz.-kat.); do Szczerca 10:45 (od 27 maja do 16 września w niedziele i święta rz. kat.). — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka stale zamknięta do 1 września; muzeum w dni powsz. (prócz poniedział.) od 9—1 nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedziel. 11—1. Biblioteka Uniwers. otwarta codz. od g. 8—1 i od 4—7. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedziel. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codz. 10—1 i codz. 4—6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codzień od 4—7 popoł. prócz soboty. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od g. 11—1, w inne dni 10—1 i 4 do 8. — Biblioteka Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i sw. ruskich). — Bibl. Narodowego Demu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczorem.

Wystawy stale. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedziel. 30 h.

Jarmark wyrobów krajowych plac Powstańcowy.

Widowiska i zabawy. Wycieczka „Sokoła“ do Brzuchowic o g. 10:55 z dw. Podzamcze.

Listy z kraju.

Nowy Targ, w lipcu.

(Z miasta. — Dola urzędnicza. — Wiek i organizacja urzędników. — Szkolnictwo ludowe na Podhalu. — Rozwój gimnazjum nowotarskiego. — Potrzeba sanatoriów dla młodzieży słabowitej.)

(p) Od czasów zasądzenia nowotarskiego Katona, redaktora smutnej pamięci „Gazety podtatrzańskiej“, życie polityczne w naszym mieście straciło charakter ciągłego zajęcia się i zaciekłości. Niema dziś prawie opozycji, bo to opozycja, zapłaciwszy grube koszty procesowe, zawiedziona w nadziejach, a w części zasądzona za różne nadużycia w czasie namiętnej walki małopolskiej, nie ma ochoty, ani możliwości starać się o wpływy. Wybory zeszloroczne zostały unieważnione i w końcu lipca zapowiedziane nowe przejdą bez walki, kto wie, czy nawet nie bez kieliszków tradycyjnych.

Miasto nasze znajduje się w stadium budowania, buduje się nowy gmach gimnazjalny, wykończono wspaniały most na Dunajcu; buduje się łaźnie publiczne, restauruje budynki plebańskie, zbiera składki na kościół, na bursę itd. Dzięki kolejom oraz cegielniom stolica Podhala zamienia się szybko z drewnianej na murowaną.

Dla świata urzędniczego ma ona jednak wielką niedogodność w postaci drożyny nienaturalnej. Na tę drożynę składa się raz ta okoliczność, że Nowy Targ leży w środku między Rabką, Zakopanem a Szczawnicą, ma ceny tak samo kąpielowo wyśrubowane, jak wspomniane uzdrowiska. Pochodzi to stąd, że przeważną część kupców i przemysłowców nowotarskich w sezonie prowadzi interesy w Zakopanem, czy Rabce, a smakując w sezonowych cenach, te ceny przez cały rok utrzymuje dzięki niedołęstwu społeczeństwa i braku solidarności, zwłaszcza wśród świata urzędniczego. Handlarze dalej wykupują u górali wszystkie wiktuały w czasie sezonu, tak, iż artykuły żywności, do niedawna niezbyt drogie, podskoczyły od czasu nastania kolei niepomierne w cenie.

Potęguje drożynę w końcu taniłość pieniędzy, spo-

wodowana amerykańskimi dolarami. Na Podhalu przysyła się rocznie z Ameryki około 8 milionów koron, z tego do samego Nowego Targu 3 miliony. Mężczyzna przysyła do domu przeciętnie 1600 kor. kobieta około 1000 kor. Wskutek tego zwykła służba domowa jest tu nie tylko bardzo drogą i pełną pretensji, ale co gorsza, nie można jej wcale na miejscu dostać. Nowy Targ liczy latem około 11000 mieszkańców. Mimo to urzędnicy państwowi otrzymują najniższy dodatek aktywalny, jakkolwiek wszystko, nie wyłączając mieszkania, jest do 15 proc. droższe, niż w Krakowie. Stąd też pobyt w Nowym Targu z natury rzeczy musiał się stać dla urzędnika miejscem wygnania, z którego jak najprędzej wydobyc się usiłuje.

Kilkoletnie starania o poprawienie tego zła spełzyły na niczem. Obecnie z inicjatywy obrotowego i przedsiębiorczego sędziego p. Wielgusa przyszedł do skutku 30 czerwca wiec urzędniczy, na którym uchwalono wysłać deputację do ministra Korytowskiego o podwyższenie dodatku i postanowiono wytworzyć organizację samoobrony, mającej korzystać z obiecanej przez namiestnika pomocy rządowej.

Szkolnictwo ludowe na Podhalu pozostawia wiele do życzenia. Na około 80 gmin, 10 gmin nie ma zorganizowanej szkoły. Nadto około 10 osad nauczycielskich nie jest obsadzonych. Dzieci niejednokrotnie 10 km. chodzić muszą wśród zasp śnieżnych do szkoły. Przymus szkolny istnieje tylko na papierze. Nadto wśród nauczycielstwa pracującego uczciwie z wielkim zapałem wśród warunków znacznie gorszych, niż w innych powiatach znajdują się jednostki wykolejone, które stanowią nauczycielskiemu i polskiemu szkolnictwu wogóle ujmę przynoszą. Co dziwniejsza, że jednostki te, którym udowodniono sądownie niemoralne prowadzenie się, bicie dzieci itp. narzucono wcale.

Znęcanie się nad dziećmi w szkole nie jest bynajmniej odosobnione. Istnieje przepis szkolny, zakazujący bicia w szkole. Jesteśmy zwolennikami karność w szkole i mniemamy, że kara nawet cielesna, za zgodą rodziców, po ludzku wykonana, u pewnych jednostek we wyjątkowych wypadkach może zbawiennie oddziaływać na dziecko. Ale, jeżeli nauczyciel każe zdejmować spodnie za tablicą i urządzi bastonadę na gołe ciało, albo, jeżeli w najwyższej pasji chwytając dziecko za twarz, tak, że ślady na niej zostają, lub bije tak, iż nawet najzyczliwszy dla nauczycielstwa lekarz czuje się zniewolonym wydać visum repertum, albowiem u dziecka wskutek skatowania nerwowe spostrzega drzenie, albowiem dowiaduje się, że takich skatowanych dzieci w szkole jest nie jedno, wtedy każdy uczciwie myślący człowiek powiedzieć musi, że takie fakty, chwała Bogu sporadyczne, sławy polskiemu szkolnictwu nie przynoszą.

Toleruje się takich ludzi, bo brak nauczycieli, a jak ich niema braknąć. Czyż wśród takich drogiej warunków życia można żyć z pensji 800 — 1000 kor. t. j. kwoty, jaką prosta dziewczka podhalska w Ameryce sobie zarobi i do domu przysyła?

Podhale dla urzędników i nauczycieli stało się ziemią wygnania. Kto tylko może, ucieka z powiatu, a wobec braku sił nauczycielskich, jednostki wykolejone i niemożliwe gdzieindziej, dostają tutaj posadę. Dopóki zatem władze krajowe nie zdecydują się dać nauczycielstwu na Podhalu dodatku drożynianego w kwocie co najmniej 100 kor. na osobę, niezawisłego od uregulowania płacy nauczycielskiej w ogólności, dopóty podhale pozostanie kopciuszkami, upośledzonym wśród Powiatów galicyjskich, ziemią wygnania i dopóty istnieje będą wspomniane anomalie w szkolnictwie.

Jest to tem smutniejsze, że o tych stosunkach dowiadują się przejezdni z całej Polski i z nich sądzą nieraz o całości.

Rozwija się wcale pomyślnie nowe gimnazjum w Nowym Targu, skoro w trzecim roku istnienia liczyć będzie około 200 uczniów. W tym roku ulokowane będzie w nowym wspaniałym gmachu na Podhalu. Zarząd szkoły w myśl tradycji komisji edukacyjnej i najnowszych postulatów pedagogicznych stara się utrzymywać w dziele wychowania najściślejszy kontakt z rodziną i społeczeństwem. Wychodzi to chyba i szkole i społeczeństwu na korzyść. Rozdanie świadectw odbyło się tutaj publicznie wobec zgromadzonych rodzin i władz powiatowych i lokalnych. Najlepsi uczniowie otrzymali premie w postaci wartościowych książek, ofiarowanych przez miasto Nowy Targ. Dyrektor zdał przytem sprawę z rozwoju gimnazjum w zeszłym roku. Do 2 klas,

podzielonych każda na 2 oddziały, uczęszczało uczniów 130, z tych 48 pochodziło z Nowego Targu, 51 z powiatu nowotarskiego, a 115 było uwolnionych od czesnego. Klasyfikowano 125; stopień I otrzymał jeden, a stopień II dwóch. Biblioteka liczy 345 dzieł. W tym roku p. Anczyk ofiarował 195 dzieł, a Zakład Ossolińskich także kilkadziesiąt. Na bursę im. św. Stanisława złożono blisko 12000 kor. i na bursę synów nauczycielskich 4000 kor., na bursę żydowską 700 kor. Na ubogich uczniów złożono ogółem 509 kor.. 4 uczniów otrzymuje bezpłatne utrzymanie u gazdów tutejszych. Uczniów 8 otrzymuje w 16 domach bezpłatne obiady. Uczniów 5 otrzymało stypendya w kwocie 50—100 kor., 3 stypendya dał bezimienny ofiarodawca, jedno tutejsza Rada powiatowa, jedno Towarzystwo zaliczkowe. Zakład posiada w osobie profesora i lekarza zarazem dra E. Niezabitowskiego, lekarza szkolnego, który w 230 wypadkach udzielił uczniom lekarskiej opieki i pomocy. Na ambulatorium lecznicze szkolne dała Rada powiatowa 200 kor., gmina Czarny Dunajec 25 k. ks. prob. Wereszczyński 30 kor.

Zakład tutejszy leży na wsi wśród pól i lasów, na wysokości 600 m., w okolicy najzdrowszej, gdzie śmiertelność od wielu lat nie dochodzi do 15 proc. W takich warunkach mogłyby i powinny powstawać tu sanatoria i pensjonaty dla uczniów słabowitych, dzieci nerwowych lub z dziedziczną inklinacją do chorób. To miano też na względzie w ministerium wyznań i oświecenia, gdy traktowano o założenie gimnazjum w stolicy Podhala. Jeśli gdzie, to na Podhalu powinien powstać wzorowy zakład wychowawczy nie tylko dla dzieci zdrowych, ale słabowitych. Zakład taki pod opieką lekarską i fachowo-pedagogiczną prowadzony, stałby się prawdziwym sanatorium dla tych, którzy życia jeszcze nie skosztowali, a już są wydziedziczeni dlatego tylko, bo nie mają sił odpowiednio wyszkolonych do życia. Nad tymi paryasami młodzieńczymi warto się zastanowić i warto o nich pomyśleć.

Z Warszawy.

12 lipca.

Ludność dzielnic podmiejskich i cała część miasta Nalewowska przeżyła dziś dzień panicznej trwogi. Od rana krążyły głuche wieści o pogromie, rosnące z godziny na godzinę, tak, że ludność żydowską ogarnął strach nieopisany. Zdwójone po ulicach patrole nie uspokoiły obaw, owszem je jeszcze potęgowały. Sklepy zaczęły od rana pośpiesznie zamykać, tak, że cała dzielnica wyglądała jak wymarła.

Co się na dworcach kolejowych działo, tego język ludzki opisać nie zdoła. Zdawało się, że następuje wędrówka ludów. Od Nalewek ciągnął się do każdego z dworców sznur nieskończony dorożek, wiozących uciekające rodziny. Ogółem opuściło miasto kilkanaście tysięcy osób ludności żydowskiej, a kilka tysięcy rodzin. Wyjeżdżali ci biedacy bez celu w okolice podmiejskie, nie mając ani mieszkań zapewnionych ani środków. Uciekali, ratując się przed pogromem, którego groźne widmo wisiało w powietrzu.

Na szczęście na obawach i popłochu się skończyło, a wieczór gazety żydowskie rozrzuciły po mieście dodatki nadzwyczajne z oświadczeniem oberpolicmajstra Mejera, że miastu nie grozi pogrom i że policja przedsięwzięła wszystko, aby nie dopuścić do jakichkolwiek wybrków.

To uspokoiło cokolwiek ludność i przywróciło normalny bieg życia.

Pogrom ostatni monopolów w świetle raportu policyjnego przedstawia się w znacznie większych rozmiarach, niż pierwotnie doniesiono. Zrabowano nie cztery, ale 9 sklepów i zabrano gotówką 400 rs., nie licząc szkód w potłuczonych butelkach i zniszczonych zapasach. Znosi się na to, że rząd znieśnie zupełnie rządowe sklepy monopolowe, a wódkę odławiać będzie do sprzedaży kupcom i restauratorom. W.

Z Rosji i Zaboru.

Przeciwko pogromom.

Warszawa. (Tel. wł.) Związek robotniczy stronnictwa demokratyczno-narodowego ogłosił odezwę, występującą ostro przeciwko pogromom żydowskim. Odezwa związku wzywa wszystkich robotników narodowych

aby na każdą prowokację tego rodzaju odpowiadali na tychmiast ukaraniem prowokatorów Śmiercią.

Tępienie policyi.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj na przedmieściu Ochota zastrzelili rewolucyoniści rewirowego, który przed dwoma miesiącami zabił na Woli jednego ze znanych rewolucjonistów, nazwiskiem Burza.

Warszawa. (Tel. wł.) Na przedmieściu Wola zastrzelono 2 policyantów, sprawcy uciekli. Urzędowy „Dziennik” donosi, że w czerwcu zastrzelono 27 policyantów a 10 zraniono.

Łódź. (Tel. wł.) Onegdaj wieczorem do idącego ulicą strażnika ziemskiego, Jęfima Siergiejenki, jakiś młodzieniec dał trzy strzały z rewolweru. Kula ugodziła Siergiejenkę w tył głowy, kładąc go trupem na miejscu. Zabójca zbiegł.

Bandytyzm.

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski” donosi: W nocy z 10 na 11 na szosie ostrowieckiej pod Miłkowie pięciu bandytów napadło na wracającego od rodziny lekarza zakładów Ostrowieckich, Ignacego Dąbrowskiego, którzy obrabowali go z zegarka, papierosów i pieniędzy, ogółem w sumie 120 rubli.

Ograbiwszy jadącego, bandyci w obawie pogoni groźbą rewolwerową zmusili woźnicę do powrotu do Miłkowa.

Z kraju nadbałtyckiego.

Petersburg. (Tel. wł.) Położenie w kraju nadbałtyckim wciąż jest niespokojne. Agitatorzy krążą po wsiach, aby na jesień przygotować znowu rozruchy.

Bunt w armii.

Petersburg. (Tel. wł.) „Riecz” donosi, że gubernator wileński prosił o przysłanie pułku piechoty z Warszawy, obawia się bowiem rosnącego nastroju rewolucyjnego w garnizonie wileńskim.

Komendant 7 pułku rezerwowego kawalerii w Tambowie, który się, jak wiadomo, przed kilku dniami zbuntował, otrzymał dymisyę.

Działalność czarnych sotni.

Petersburg. (Tel. wł.) „Wiek XX” donosi z Jalty, że w miejscowości Kiercz, t. zw. drużyna bojowa rozrzuca po mieście odezwę, wymierzoną przeciwko żydom, i wzywającą do urzędzenia nocy św. Bartłomieja. Politycy — rzecz dziwna — tego rodzaju odezwy nie konfiskuje.

Petersburg. (TBK.) We wszystkich guberniach zachodnich i południowych, gdzie się obawiano pogromów, onegdaj, w dniu św. Piotra i Pawła, dzień ten minął spokojnie.

Zaburzenia.

Petersburg. (TBK.) W ul. Ligówka, wielki tłum ludności uniemożliwił onegdaj wieczorem ruch wozowy, napadł na wozy ciężarowe monopolu wódczanego, wyrzucił je i wypróżnił flaszki. Policję i kozaków obrzucano kamieniami, kozacy poczęli nahajkami rozpędzać tłum. Dopiero późnym wieczorem spokój przywrócono. Połcomajster, kilku oficerów policyi i policyantów zostało poranionych kamieniami.

Petersburg. (TBK.) W miejscowości Kamyszyn, w gub. saratowskiej, z powodu sprzedawania zepsutego mięsa, przyszło do wielkich wykroczeń. Tłum uwięził policmajstra i szefa policyi okręgowej, wymusił na nich wypuszczenie na wolność 2 politycznych więźniów, których interwencji zawdzięczać należy, że ich nie obito.

Z Dumy.

Petersburg. (Pet. Ag.) Duma obradowała nad sprawą obelżania międzynarodowej konferencji parlamentarnej w Londynie. Posłowie Nabokow i Aładin podnieśli, że Duma jest jedynym parlamentem na świecie, którego wszyscy członkowie są zgodni w potępieniu wojny. W innych parlamentach istnieją tylko grupy takie, nie ulega przeto wątpliwości, że Duma może zając naczelné stanowisko w akcyi międzyparlamentarnej przeciw wojnie. Postanowiono odpowiedzieć na zaproszenie londyńskie i w poniedziałek przedsięwziąć wybór delegatów, którzy się udadzą do Londynu na wspomnianą konferencyę.

Petersburg. (Pet. Ag.) Doniesienie dzienników o dymisyi gabinetu Goremykina jest nieuzasadnione.

Rada państwa.

Posiedzenie Izby postów.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby postów p. Jaworski wniósł interpelacyę w sprawie zakazania przez starostwo w Brzeżanach ruskich zgromadzeń ludowych w przedmiocie reformy wyborczej.

Prezydent zawiadamia, że p. Plantan złożył mandat do komisji reformy wyborczej.

Izba po krótkiej dyskusyi przyjęła nagłość i „meritum” wniosku p. Krütznera, wzywającego rząd, aby wobec cofnięcia ustaw ugodowych cofnął także rozporządzenie w sprawie trzymania w ewidencji handlu cukrem z Węgrami.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi nad nowelą przemysłową, § 137 a, dotyczący instruktorów zawodowych, przyjęto w brzmieniu, proponowanem przez większość komisji. Wniosek mniejszości, przedstawiony przez p. Doboszyńskiego, aby instruktorzy zawodowi podlegali władzom krajowym, odrzucono 65 głosami przeciw 64.

Przystąpiono do dyskusyi nad ostatnią grupą noweli przemysłowej. Referent p. Małachowski.

Ostatnią grupę noweli przemysłowej (przekroczenia i kary) przyjęto z małemi zmianami w stylizacyi. Również przyjęto artykuł wykonawczy wraz z wnioskiem p. Battaglia o specjalnych postanowieniach co do dowodu uzdolnienia w przemyśle handlowym w Galicyi i na Bukowinie. Wniosek ten, jak wiadomo, upoważnia ministra handlu, ażeby w drodze rozporządzenia oznaczył czas wejścia w życie przepisów § 13 a (o dowodzie uzdolnienia w przemyśle handlowym) w Galicyi i na Bukowinie, lub też w poszczególnych miejscowościach tych krajów. Jednakowoż w razie przeniesienia przemysłów handlowych, podlegających przepisom o dowodzie uzdolnienia, do innych miejscowości, względnie do innych krajów koronnych, właściciele ich muszą wykazać się dowodem uzdolnienia. Postanowienie to ma też zastosowanie do otwierania piwnic.

Na tem nowela przemysłowa została załatwiona w 2 i 3 czytaniu.

Przystąpiono do pierwszego czytania przedłożenia o upaństwowieniu kolei Północnej.

Pierwszy zabrał głos p. dr. Elvert, który protestował przeciw temu, ażeby umierający parlament na łeb na szyję zatwalał tak ważną ekonomicznie finansową i narodową ustawę. Stronictwo mowcy nie będzie się kryć poważyć w tej kwestyi wstąpieniem do gabinetu posła Derschatta, zresztą sądzi, że minister Derchatta nie może odpowiadać za ten spadek po rządzie poprzednim. Mowca wyraża nadzieję, że minister Derschatta będzie miał dosyć energii, ażeby stosunek między zarządem kolei państwowych, a kolejami prywatnymi zwrócić ku podstawie traktatowej i ustawowej, od której się obecnie oddala. Mowca omawiał obszernie projekt kontraktu i oświadczył, że nie podziela optymizmu rządu co do rentowności interesu, a chociaż nie jest zasadniczym przeciwnikiem z zasady upaństwowienia zarówno ze względów politycznych, jak taryfowych, to w tym wypadku sądzi, że przy upaństwowieniu kolei Północnej, która ma taryfy niższe, niż koleje państwowe, korzyść ta odpada.

W każdym razie przed upaństwowieniem kolei Północnej powinno się upaństwić linie „Towarzystwa kolei państwowych” i „kolej Koszyce-Bogumin”. Mowca sprzeciwił się temu, ażeby przy upaństwowieniu brano w rachubę inwestycje, poczynione w roku nabycia kolei. Kolej Północna wogóle nie spełniła zobowiązań, co do inwestycji, nałożonych na nią w koncesyi, a mowca dochodzi do konkluzyi, że kolej Północną, przez odrzucenie przedłożenia, można zmusić do tańszej sprzedaży, albo trzeba z upaństwowieniem poczekać jeszcze lat 7. W końcu mowca zaleca szczegółowe zbadanie przedłożenia (oklaski).

Na tem dyskusyę przerwano i w drodze nagłej przystąpiono do rozpraw nad traktatem ze Szwajcaryą. Po referacyi posła Lichta, przemawiał poseł Baernreither, który omawiał sprawę głównie ze stanowiska stosunku do Węgier, pozem posiedzenie zamknięto. — Następne we wtorek.

Upaństwowienie kolei Północnej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj podczas posiedzenia Izby poselskiej zebrała się komisya parlamentarna Koła polskiego, na której postanowiono, aby przy pierwszym czytaniu przedłożenia o upaństwowieniu kolei Północnej w imieniu Koła polskiego przemawiał tylko jeden poseł, a to celem przyspieszenia pierwszego czytania. Posłowie dr. Battaglia i dr. Koliszer rzekli się głosu na rzecz p. Świertni, który też imieniem Koła polskiego będzie przemawiał.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rada zarządzająca kolei Północnej zakomunikowała ministerstwu kolejowemu zgodne oświadczenie co do przedłużenia terminu ratyfikacyi do końca m. października r. b.

Z komisji reformy wyborczej.

Wiedeń. (TBK.) Komisya reformy wyborczej przyjęła na podstawie kompromisu pomiędzy Włochami a Słowencami, rozdział mandatów w Istrii, Gorycyi i Tryeście, mianowicie w ten sposób, że w Istrii i Gorycyi Włosi i Słowenci otrzymają po 3 mandaty, zaś w Tryeście Włosi 4, a Słowenci 1 mandat. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne w poniedziałek przed południem.

Z komisji budżetowej.

Wiedeń. (TBK.) Komisya budżetowa obradowała wczoraj na kongruę. Referent subkomitetu hr. Stuerghk zaznaczył, że subkomitet wprowadził uwzględnić życzenie komisji budżetowej i znacznie ograniczył przedłożenie żądowe ze względów finansowych, jednakże widząc, że i w zmniejszonych rozmiarach wniosek subkomitetu nie znajdzie aprobaty komisji, proponuje, aby sprawę odesłano ponownie do subkomitetu, celem poczynienia zmian, tak, aby najpilniejsze przynajmniej potrzeby klubu mogły być zaspokojone.

Głosowania nie przedsięwzięto, gdyż brakło kompletu.

Losy reformy przemysłowej.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Polnische Correspondenz” otrzymała od generalnego referenta reformy przemysłowej w Izbie poselskiej, p. dra Małachowskiego następujące informacje o dalszych losach reformy przemysłowej.

Izba panów zajmie się reformą przemysłową w dniu 24 bm. i przedsięwzię pierwsze czytanie, poczem zostanie wybrana specjalna komisya, złożona z 18 członków.

Na wypadek, gdyby pomiędzy Izbą panów a Izbą poselską zaszły sprzeczności co do uchwały tekstu rozmaitych przepisów, odbędzie się konferencya delegatów, wybranych w równej ilości przez Izbę poselską i

przez Izbę panów. Na tej konferencyi rząd i interesowane czynniki będą starały się doprowadzić do kompromisu. Istnieje też wszelkie prawdopodobieństwo, że powstaną różnice zdań i że zajdzie potrzeba tego rodzaju konferencyi, gdyż interesowane strony przemysłowe, niezadowolone z pewnych przepisów, uchwalonych przez Izbę poselską, będą się starały wywrzeć wpływ na Izbę panów, ażeby zaznaczyła swoją opinię w duchu odmiennym od Izby poselskiej.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj w południe zebrała się konferencya przewodniczących klubów. Uchwalono, aby w przyszłym tygodniu odbyły się posiedzenia Izby we wtorek i w piątek. Propozycyę, aby odbyły się posiedzenia w poniedziałek, wtorek i środę, zwalczali Młodoczesi i socyalni demokraci, którzy wskazywali na to, że po zamknięciu plenarnych posiedzeń Izby niemożliwą jest pomyślna praca w komisji reformy wyborczej, gdyż członkowie jej nie mogliby się porozumiewać ze swemi stronnictwami. W końcu poruszono myśl, aby w przyszłym tygodniu znowu zebrała się przewodniczący klubów i powzięli ewentualnie nową uchwałę.

Jak słychać, dotąd przeważa zdanie, że piątkowe posiedzenie (w d. 20 bm.) będzie ostatniem plenarnem posiedzeniem Izby.

Komisya nagany w sprawie Malik-Eldersch ukonstytuowała się i wybrała przewodniczącym p. Królikowskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slovan” zwalcza politykę Młodoczechów i ministra czeskiego, wzywając do bojkotowania tychże na wypadek, jeśli Czesi w Austrii Dolnej nie otrzymają żadnego mandatu.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (TBK.) Sejm węgierski przyjął sprawozdanie deputacyi kwotowej, że nie uzyskała porozumienia co do wysokości kwoty z deputacyą austriacką. Następnie Sejm przyjął traktat handlowy ze Szwajcaryą.

Bilety powrotne do Zakopanego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Do wiadomości, podanej wczoraj przez „Słowo Polskie” o biletach powrotnych z Krakowa do Zakopanego, dodać trzeba, że p. Battaglia, wraz z deputacyą przybyłą z Krakowa, stara się o zaprowadzenie 8 dniowych biletów powrotnych z opustem 50 proc. podczas, gdy ministerstwo kolejowe na razie zgadza się na bilety 14-dniowe z 30 proc. opustem. — Dziś odbędzie się w tej mierze decydująca konferencya.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas” donosi z Wiednia o zabiegach deputacyi m. Krakowa, która w towarzystwie posła m. Krakowa dra Petelenza i radnego miejskiego, posła dra Doboszyńskiego, była w rozmaitych ministerstwach i uzyskała od ministra handlu dra Forsta przyrzeczenie, że po sesyi wglądnie w postulat telefoniczny, a od ministra kolei dra Derchatta, że bilety powrotne do Zakopanego będą miały ośmiodniową ważność, dalej przedstawiła mu projekt kontraktu z gminą o oświetlenie dworca w Podgórzu i sprawę udzielenia taniego kredytu z pensyjnego funduszu kolejowego na budowę domów dla urzędników.

W ministerstwie oświaty szef sekcji, dr. Ćwikliński, przyrzekł postarać się o przyspieszenie budowy gmachu dla studium rolniczego przy uniwersytecie Jagiellońskim.

Rehabilitacya Dreyfusa.

Paryż. (TBK.) Cała prasa omawia wyrok trybunału kasacyjnego. Pisma nacjonalistyczne i konserwatywne oświadczaają, że wyrok ten jest zamachem na sądy wojenne i zwycięstwem przewrotu.

Dzienniki socyalistyczne i radykalne sądzą, że wyrok jest zwycięstwem prawdy i sprawiedliwości. Powaga sądów wojennych na zawsze została zniszczona.

Pisma umiarkowane sądzą, że nikt nie będzie miał nic przeciw wyrokowi.

„Figaro” wyraża nadzieję, że armia uchyli się z szacunkiem przed wyrokiem, oraz życzenie, ażeby politycy nie wykonywali obecnie zemsty.

Paryż. (TBK.) Dreyfus otrzyma stopień (commentant) z patentem datowanym d. 30 września 1901.

Paryż. (TBK.) Jak słychać, wdowa po Zoli zwróciła się do socyalistycznego deputowanego Bretona, który zamierzał wystąpić w Izbie z wnioskiem o przeniesienie zwłok Zoli do Panteonu, z prośbą, ażeby odstąpił od tego zamiaru.

Paryż. (TBK.) Prezes „Ligi praw ludzkich” Presencé wezwał członków Ligi, ażeby d. 19 lipca, jako w rocznicę śmierci Zoli, urządzili pielgrzymkę do jego grobu i złożyli tam wieńce, a to z powodu wyroku trybunału kasacyjnego.

Paryż. (TBK.) W Izbie deputowanych min. Etienne przedłożył ustawę o rehabilitacyi Dreyfusa i Picquarta.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Izby deputowany Messimy przedłożył wniosek w sprawie rehabilitacyi Dreyfusa. Podczas głosowania przyszło do gwałtownej wymiany słów pomiędzy prawicą a socyalistami. Wnioski przyjęto 473 głosami przeciw 42. Prezydent Brisson oświadczył, że ten akt sprawiedliwości napelniał radością cały świat cywilizowany.

Deputowany Messimy przedłożył z kolei wniosek co do rehabilitacyi Picquarta, przyczem potępił niesumienność i fałszerstwa niektórych oficerów. Deputowany Cochin protestuje. Cała prawica woła: „Postawić generała Merciera w stan oskarżenia!”

Dep. Cochin piętnuje macherstwa skierowane przeciw armii.

Dep. socjalista Allemane: Mów pan o tym łajdaku, który siedzi w senacie!

Cochin: Mercier działał w porozumieniu z innymi członkami gabinetu z r. 1894.

Minister robót publ. Barthou, który zasiada w gabinecie od r. 1894, protestuje przeciw wywodom Cochina i oświadcza, że dopiero w 14 dni po dokonaniu uwiezienia Dreyfusa dowiedział się o tem.

Brisson oświadcza, że odgadł dowiedział się o fałszerstwach Henryego, domaga się rewizji procesu, za co był wystawiony na rozmaite ataki. (Oklaski).

Cochin oświadcza w końcu, że w tej całej sprawie chodziło o wielką polityczną intrygę.

Następnie przyjęto 477 głosami przeciw 27 ustawę o rehabilitacji Picquarta.

Dep. Pressencé uzasadnia swą interpelację, poczem wystąpiwszy przeciw Mercierowi, zapytuje, czy pozwoli się na to, aby żołnierze francuscy w danym razie stali pod rozkazami zbrodniarzy takich, jak Boisdeffre i Gonse.

Nacyonalista Pugliesi-Conti woła, wskazując na ławę ministeryalną: Rząd, który dopuszcza do obrażania w ten sposób oficerów, jest rządem tchórzów i niedźników!

Podsekretarz stanu Sarraut w tej chwili rzuca się na Pugliesiego i wymierza mu policzek, poczem spokojnie wraca na ławę ministeryalną.

Z tego powodu przychodzi przed ławą tą do tumultu i scisku. Prezydent Brisson kładzie kapelusz na głowę i poleca opróżnić galeryę.

Po przerwie Pressencé stawia następujący porządek dzienny: Wzywa się rząd, aby wszystkich oficerów, którzy brali udział w fałszerstwach, wykluczył z armii i pozbawił odznaczeń.

Minister wojny Etienne oświadcza, że rząd zdecydowany jest przeprowadzić wszelkie ustawowe zarządzenia. Na razie śledztwo nie jest jeszcze ukończone. Niektórzy ze skompromitowanych oficerów zostali tylko w błąd wprowadzeni, inni zaś są winni.

Dep. Barres protestuje przeciw temu, aby przeciw oficerom, którzy działali w dobrej wierze, podnoszono podobne niesprawiedliwe zarzuty i oświadcza, że może stwierdzić honorowość generała Merciera. (Wrzawa i protesty).

Prezydent gabinetu Sarrien występuje przeciw porządkowi dziennemu Pressencé'go i dodaje, że uchwalona za rządu Waldeck-Rousseau amnestya wyklucza wszelkie śledztwo; toby zmniejszyło tylko zwycięstwo sprawiedliwości.

Dep. Reveillant proponuje następujący porządek dzienny: Izba wyraża sprawcom rewizji uznanie, zaś pogardę sprawcom zbrodni, którzy zostali napiętnowani wyrokiem trybunału kasacyjnego, i ufa rządowi, że wyda wszelkie potrzebne zarządzenia.

Po odrzuceniu pierwszeństwa porządku dziennego Pressencé'go 369 głosami przeciw 213, Izba przyjęła porządek dzienny Reveillant 363 głosami przeciw 103.

Następnie Breton przedkłada projekt ustawy o przeniesieniu zwłok Zoli do Panteonu. Nagłość uchwalono 287 głosami przeciw 210, następnie sam wniosek przyjęto 344 głosami przeciw 210, poczem prezydent gabinetu Sarrien odczytał dekret zamykający sesję.

Paryż. (TBK.) Senat obradował wczoraj nad projektem ustawy o rehabilitacji Dreyfusa.

Gen. Mercier krytykował sprawozdanie z powodu, że proces rewizyjny przed trybunałem kasacyjnym odbył się przy drzwiach zamkniętych, bez skonfrontowania świadków. (Protesty na lewicy.) Trybunał kasacyjny nie miał wogóle czasu na przestudyowanie tak wielkiego materiału.

Inni senatorowie przerywają mowcy, zarzucając mu jego stanowisko w r. 1894.

Wśród śmiechu na lewicy odpowiada Mercier, że chodzi tu o r. 1899. (Protesty.)

Prezydent zauważa, że nie należy odbierać mowcy prawa obrony.

Mercier odpowiada, że się nie broni, lecz przedstawia swe zdanie według sumienia.

Po mowie ministra Barthou, który wyraził uznanie członkom trybunału kasacyjnego za ich dzieło sprawiedliwości, gen. Mercier wśród sykania na lewicy wstępuje ponownie na trybunę i oświadcza, że nie atakował sędziów, lecz tylko sposób rozprawy, i obstaje przy swoich twierdzeniach.

Mercier wśród ciągłej wrzawy opuszcza trybunę i staje przed ministrem Barthou, który powiada do niego: „I ja przytem obstaję, że trybunał osądził według ustawy“. (Oklaski.)

Prezydent zwraca uwagę na to, że wyroki trybunału kasacyjnego są wyższe ponad wszelkie podejrzenia. (Oklaski.)

Projekt w sprawie rehabilitacji Dreyfusa uchwalono 183 głosami przeciw 30, poczem bez dyskusji przyjęto projekt w sprawie rehabilitacji Picquarta 185 głosami przeciw 26.

Następnie prezydent oznajmia, że przedłożono projekt ustawy w sprawie przeniesienia zwłok Zoli do Panteonu.

Po odczytaniu dekretu o zamknięciu sesji posiedzenie zamknięto o godz. 7 m. 30.

Paryż. (TBK.) Z powodu zajścia w Izbie deput. odbył się wieczorem pojedynek na pałasze między podsekretarzem stanu Sarraut a dep. Pugliesi. Sarraut ranny w kończy lewego płuca; rana zdaje się być dość poważna.

Paryż. (TBK.) Rada miejska uchwaliła nazwać je-

dną z ulic w Paryżu ulicą Emila Zoli dla uczczenia tego obrońcy sprawiedliwości.

Pojedynek.

Paryż. (TBK.) Z powodu polemiki dziennikarskiej (najoczywiściej wywołanej pamiętnikami b. ministra wojny Andrégo, które ogłasza paryski dziennik „Matin“ — przyp. Red.), odbył się pojedynek pomiędzy synem generała Andrégo a Pawłem Cassagnac'iem. André jest ranny w prawe ramię.

Zjazd wuja z siostrzeńcem.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi, że król Edward angielski w podróży do Marynbadu zjedzie się z cesarzem Wilhelmem.

Sybin. (TBK.) Strajk generalny zakończony (Sybin-Hermanstadt w Siedmiogrodzie).

Bukareszt. (TBK.) Wczoraj rano w pewnej kawiarni Macedończyk Stalidis zastrzelił ze zemsty Greka Arostibesa.

NA MARGINESIE.

Z wędrówek po Jarmarku.

II.

Osobliwości.

Każde miasto ma swoich dziadów; Lwów ma i swoich i nieswoich. To jest wielka osobliwość. Dziad lwowski siedzi teraz w pobliżu jarmarku, modląc się za powodzenie przemysłu krajowego i dysputując, jak jest lepiej: czy żeby państwo wzięło na siebie propinację, czy jej lepiej tak, jak teraz.

Każdy lwowski dziad, który obecnie ma „sezon jarmarczny“, ma 2000 matek. Co dnia mu umiera cztery, w niedzielę 25, bo od święta i na jarmarku jest ścisk.

Jeśli mu dasz centa, nie będzie się modlił, bo za centa piesby się nie chciał modlić.

Jeśli mu dasz pięć centów, to powie, żeś złodziej, bo masz dużo pieniędzy, więc cię nawet jego modlitwa nie wyratuje od kryminału.

Jeśli mu nic nie dasz, to się będzie wtedy modlił: Bodajby ci słodki Pan Jezus nogi powykręcał:

A chór odpowiada zgodnie: Amen, Amen, Amee. To jest sympatyczna osobliwość.

Dруга osobliwość to jest koza. Co po psie w kościele, a po kozie na jarmarku?

Ale jest koza, która dużo ludzi wozi, ale mało mleka daje. To jest bardzo nieszczęśliwa koza. Gdyby wylazła na pochyłe drzewo, powiesiłaby się z rozpacz, a ja bym powiesił jej władcę, który ani ludzi nie wozi, ani mleka nie daje, ale za to dużo krzyczy i bierze pieniądze.

A Towarzystwo ochrony zwierząt na to wszystko ani be, ani me. (To jest w kozim stylu na wyrażenie oburzenia).

O nieszczęsna kozo, każ się podkuć, bo cię zadręczą.

O ile sympatyczniejsze jest już martwe cięło, które ogonem rusza, od ciebie kozo: Niema go wprawdzie na Jarmarku, ale jest w „Kuryerze Lwowskim“ i kiwa ogonem w stronę „zacnego autora marginesu o „B. Głowackim“.

Trzecia i największa osobliwość to jest dziura wparkanie „Passage Michalski“. Nie jest to mysia dziura, bo widziałem, że i osły przez nią przełaziły, i politycyant (pieszy).

Ludzie przez nią przełazą, i płacą za to, chcąc się przekonać, czyli prawdą jest, że łatwo jest wielbłądom przeleźć przez uszko igielne, czegoby nawet krawiec nie potrafił.

Dziura ta służy do wprowadzania świeżego powietrza na jarmark.

Jest historyczna, bo na gwoździu wiszą tam strępy szarawarów jakiegoś magistrackiego dygnitarza.

Nie jest to furtka do raj, bo są w niej gwoździe, które snadnie dybią na rozmaite części ciała.

Samson, kiedy jeszcze miał włosy, z których sobie Dahiila sprośna uczyniła materace, — porwał bramę Gazy i uciekł w góry. A no spróbuj, bohaterki Samsonie, porwać naszą dziurę a dostaniesz nową perukę!

Dziura ta zwyciężyła bramę, bo przez bramę umie wejść byle idyota, a przez dziurę to zawsze sztuka. (Gdyby nie było dziury, nie byłoby obwarzanka).

Gościu, wejź przez tę dziurę i chodźmy dalej. X.

Wiadomości bieżące.

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, dwukrotnie deszcz

— W rocznicę bitwy Grunwaldzkiej odbędzie się jutro o godz. 9 rano w kościele OO. Bernardynów solenne nabożeństwo dziękczynne staraniem Związku chrześcijańsko-narodowego.

— Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Ruch na przestrzeni między Tarnobrzegiem a Zbydniowem wstrzy-

mano. Na razie odbywa się wszelki ruch z jednej strony z Dębicy do Tarnobrzega, z drugiej strony z Przeworska do Zbydniowa, a dalej z Tarnobrzega do Nadbrzezia via Sobów.

— Z Politechniki. Pp. Izidor Perlman, rodem ze Lwowa, oraz Bronisław Krobicki, rodem ze Lwowa, złożyli II-gi egzamin państwowy na wydziale budowy maszyn Politechniki lwowskiej.

— Substytutem bł. p. dr. Emila Byka został zamianowany dotychczasowy wspólnik jego dr. Józef Grünberg.

— Czytelnia ludowa w Winnikach urządza w niedzielę 15 lipca 1906 na fundusz budowy własnego domu festyn na „Nowym Świecie“.

— Wielki Kiermasz kostyumowy urządza w niedzielę dnia 15 b. m. na polance pod Kopcem Wysokiego Zamku Tow. polsk. młodz. rękodz. im. Jana Kilińskiego. Początek o godzinie 3 po południu. Amatorów w kostymach mile widziani. Kostymy zamawiać można w biurze Tow. polsk. młodz. rękodz. im. Jana Kilińskiego ul. Sobieskiego 30 parter.

— Niewypłacalność. Pisma wiedeńskie donoszą, że w konkurs popadła firma Władysława Biedrońskiego, fabrykanta czernidła do obuwia w Jaśle. Zarządcą masy konkursowej został dr. Władysław Chwalibóg.

— Wystawa rysunków i akwarel uczniów gimn. Franciszka Józefa pokazała, co można zrobić przy dobrej woli i pracy, nauczyciela i uczniów. Chociaż nauka rysunków w gimnazjum tem nie jest obowiązkową, uczęszcza na nią około 50 uczniów, z których każdy przedłożył przynajmniej po kilka prac lub szkiców. Nauki udzielał artysta malarz p. Köhler.

— Serdeczna owacya. Z kończącym się rokiem szkolnym ustępuje ze swego stanowiska dyrektor tut. gimnazjum IV p. Karol Petelenz, który wyniki swego długoletniego doświadczenia pragnie zużytkować w sposób szerszy, samoistny w założonym przez siebie prywatnym gimnazjum wzorowem. Ustępującego kierownika szkoły żegnała wczoraj młodzież gimnazjum IV serdeczną owacyą, która była dowodem prawdziwej czci i miłości, jaką otaczała młodzież swego dyrektora, a będzie zachętą do dalszej pracy około wychowania młodzieży na nowym posterunku, który może mieć doniosłe znaczenie w rozwoju naszego szkolnictwa.

— Pożegnanie radcy Gerstmana. Po 42 letniej pracy w zawodzie nauczycielskim, ustępuje obecnie z zajmowanego stanowiska długoletni dyrektor szkoły realnej, radca rządu dr. Teofil Gerstman.

Zawód nauczycielski rozpoczął radca Gerstman w r. 1864, a od roku 1888 pozostawał bez przerwy na stanowisku dyrektora tutejszej I szkoły realnej.

Opuszczając po tyloletniej pracy mury szkoły, może radca Gerstman powiedzieć sobie śmiało, że zdobył swą pracą to, co najtrudniejsze — miłość i cześć kilku pokoleń młodzieży, wyrosłej pod jego okiem. Wytrawny pedagog, znawca serc młodzieńczych, umiał te serca zdobywać, bo sam miał dla młodzieży serce, bo młodzież szczerze kochała, a wymagając od niej spełnienia obowiązków, umiał do pracy zachęcić, a ojcowskim okiem potrafił patrzeć nawet na jej wybryki, o ile miały źródło nie w złości, ale w młodzieńczym rozbujanu, krewkości i nierozwadze.

Toteż grono nauczycielskie wybrało najstosowniejszą może formę uczczenia ustępującego dyrektora, stwarzając z zebranych między sobą składek, fundusz wieczysty, z którego otrzymywać będzie corocznie zasiłki uboga młodzież szkolna, której przyjacielem jest radca Gerstman.

Same pożegnanie odbyło się bez owacyj szumnych, jakich przeciwnikiem jest radca Gerstman, tylko w zamkniętym kółku grona nauczycielskiego. Po konferencji nauczycielskiej, która wczoraj była ostatnią w tym roku szkolnym, zabrał głos imieniem grona nauczycielskiego prof. Passendorfer, w serdecznych słowach żegnając ustępującego dyrektora imieniem grona nauczycielskiego. Widocznie głęboko wzruszony odpowiedział radca Gerstman w krótkich słowach. Zdjęta na miejscu zbiorowa fotografia będzie miłą pamiątką tak dla ustępującego dyrektora, jak i członków grona nauczycielskiego, które dla długoletniego kierownika szkoły żywi uczynną przyjaźni i szczerego szacunku.

Radca Gerstman do ostatniej kadencji był członkiem reprezentacji miasta, w której pracach brał żywy udział, zwłaszcza w sprawach oświatowych, a przez szereg lat był delegatem Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej.

— Skandal w szkole. P. Prokop Rybczuk, prof. gimnazjum polskiego w Stanisławowie, w kl. V wy stawiał jedynastu uczniom z łaciny stopnie niedostateczne. Gospodarz klasy zakwestyonował podstawność tej klasyfikacji i przedłożył sprawę dyrektorowi. Dyrektor zarządził egzamin z tego przedmiotu, i sam przepisał otych 11 uczniów. Egzamin wypadł zupełnie odmiennie i wszyscy ci uczniowie otrzymali stopień pierwszy. Takiego skandalu dawno w szkołach nie było. Sensacyjność tego faktu na tem polega, że ci spaleny uczniowie są Polakami, p. Rybczuk zaś znany jest jako ruski agitator. Co na to Rada szkolna?

— Powódzie. Donoszą nam o oberwaniu chmury, jakie miało miejsce w okolicach Turki w nocy z 10 na 11 b. m. Na całej przestrzeni od Turki aż prawie po Stryj wyrządziła rzeka Stryj olbrzymie szkody w pło nach polnych, wezbrana rzeka porwała ogromne zapasy drzewa budulcowego, przeznaczonego do spalwania. W gminie Jamielnica obok Podhorzec mały potoczek wezbrał tak, że zabrał 4 domy, w Kruszelnicy również mały potoczek zerwał 5 domów i młyn; woda podmu liła kancelaryę gminną i mnóstwo domów, stojących nad wodą; prom, na którym było 5 ludzi, fura i para

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, dwukrotnie deszcz

Godzina (Czas lwowski)	Cisnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. z dd)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	731.5	18.8	W.4			
2 popoł.	731.7	24.0	WNW.5	0.2	25.7	16.2
9 wiecz.	731.1	18.3	WSW.1			

koni, uniosła rzeka i przytrzymało go dopiero w Syno-
w. ódźku Wyżnem. Szkody ogromne. Największe szkody
ponieśli handlarze drzewa z Turki, Rybnika i Pod-
horodac.

□ Stryj (Kor. w.). Niesłychany wylew Stry-
ja, nawiedził d. 10 b. m. nasz powiat, a w szczegól-
ności gminy położone w górnym jego biegu.

W Kruszelnicy zabrały rozchukane fale kilka za-
gród włościańskich, tak, że ślad po nich nie został.
Inne będą musieli gospodarze rozbierać i przebudowy-
wać. Szkody w płonach i budynkach ogromne.

Miarę rozmiarów powodzi daje fakt, że wezbrana
woda zniszczyła w kilku miejscach istniejącą od kilku-
nastu lat kolejkę lasową w Kruszelnicy, a szyny tej
kolejki uniosła, tworząc z nich jakby spiętrzone ruszto-
wanie. Około sześć tysięcy kłoców, przygotowanych do
transportu, woda porwała, unosząc je ze sobą. Prom
powiatowy zerwany spłynął, zatrzymawszy się aż w Mię-
dzybrodach.

W Jamielnicy i Podhorodcach wezbrane potoki i
usunięte stoki górskie poniszczyły drogi tak, że nawet
piesza komunikacja nie możliwa. W dolnym biegu zalał
Stryj wieś Kawczykąt.

Zniszczenie groziło nowozalożonemu w Stryju par-
kowi dla młodzieży nad samym brzegiem rzeki! Na ra-
zie park ocalał. (Park ten należało założyć w innym
miejscu.)

✚ Ślub p. Albiny Derczyńskiej z p. Władysławem
Weikarem, odbędzie się w kościele parafialnym w Ja-
rosławiu w sobotę, dnia 14 bież. m. o godzinie 11
rano. 7844

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 13 lipca. (Tel. w.).
Spirytus. Za towar skontyngentowany z do-
stawą natychmiastową za 100 Hll. płacono kor. 39'80
do 40'20.

Tendencja: niezmiennona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmia-
stową z Wiednia w całych wag. K. 61'75 do 62'25.
Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia
w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzy-
niach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K.
—, w całych wagonach K. — do —, beczkami
do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wa-
gonach z Wiednia K. 35'75 od K. 36'95. W beczkach
K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 37'35 do
K. 40'20.

Tendencja: spokojna.

Depesze z targu piątego.

Wiedeń: dnia 13 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej,
Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p.
z r. 1880 3 proc. 286—, Austr. zakł. kred. z b. op.
z r. 1889 3 proc. 286'50, Towarzystwa żegluga na Du-
naju 100 zł. m. k. 4 proc. 259—, Węgierskiego Ban-
ku hip. po 100 zł. 4 proc. 268—, Pożyczka serbsk.
norm. po 100 fr. 4 proc. 97—, b) bezprocentowej
Budapeszteńskiej (Basilica) 5 zł. 22—, Zakł. kredytow.
dla handlu i przem. po 100 zł. 464—, Clary zł. —,

m. k. 142—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79—, Lo-
sy m. Krakowa 20 zł. 87—, Pożyczka m. Lublany k.
zł. 56—, Ofen 40 zł. 167—, Palfiy 40 zł. m. 45
158—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49'20,
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30'20, Losy fund. arc.
Rudolfa 10 zł. 58—, Salma 202— zł. m. kon. 75—,
Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem.
kolej po fr. — 163'75, Losy komunalne m. Wiednia
z r. 1874 515'40.

Berlin, dnia 13 lipca. Banknoty austriackie 85'25-
Spirytus —.

Paryż, dn. 13 lipca. Trzy procentowa renta 96'72,
31'85.

Frankfurt, dnia 13 lipca. Austr. kred. 209'80,
Laura —, Disconto 182'70. Koleje państwowe
—, Alpy —. Usposobienie:

Wiedeń, d. 14 lipca. Zamknięcie wczorajszej gieł-
dy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredy-
towego 609— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 807—, Akcje
Anglo banku 310—, Akcje Unionbanku 549—, Akcje Län-
derbanku 435'25, Akcje Bankvereinu 548'50, Akcje Boden
credit 1040—, Akcje gal. Banku hipot. 576—, Akcje
kolei państwowych 074'50, Akcje kolei południowej 168'75
Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal.
450—, Akcje kolei półn. 5550—, Akcje kolei czern.
580— Akcje Alpy 573'50, Akcje Rima Muranyi 571'50,
Akcje Prag. Tow. zel. 2741— Akcje Fabryki broni
590—, Akcje tureckie tyton. 407—, Akcje galic. karpac.
Tow. naft. 534—, Oblig. węg. ind. 94'95, Renta ma-
jowa 99'60, Austr. Renta koronowa 99'70 Węg. Renta ko-
ronowa 95'05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99—, 4 proc.,
listy Banku hipoteczn. 98'50, 4 1/2 proc. listy Banku hipot.
100'90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'60, 4 proc. listy
Banku kraj. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'50, 5 proc.
komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propin-
acyjne 99'30, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 98'95, 4 pr.
pożyczka miasta Lwowa 97'65, Losy tureckie 164—, Marki
117'45, Ruble 251'75, Kredyty —, Alpy —, Węgier.
kred. —, Unionbank —, Koleje. — 5 proc. ros.
pożyczka 1906 85'30.

Usposobienie bez ochoty tylko pragskie papiery że-
lazne wyższe. Rosyjskie papiery po początkowym osłabie-
niu poprawione.

Wiedeń. (Tel. w.). Poprawa umiarkowanej ten-
dencji, która się przedwczoraj ujawniła, na dzisiejszej
giełdzie przedpołudniowej znowu znikła pod wpływem
ospałej tendencji giełdy nowojorskiej i pod wpływem
znacznego spadku papierów górniczych, zgłoszonego
z Londynu. Również i papiery rosyjskie spadły w kursie.
Na giełdzie popołudniowej cisza w obrotach panowała da-
lej, tem bardziej, że doniesiono, że na giełdzie berlin-
skiej panował także nastrój ospały.

Obroty poruszały się w bardzo ciasnych granicach.
Także niewielki był obrót w galicyjskich akcjach to-
warzystwa naftowego karpackiego.

Berlin, d. 14 lipca. Przy zamknięciu wczorajszym
giełdy: Kredyty 209'90, Staatsbahny 144'50, Disconto Co-
mandit 182'50, Berlin Tow. handl. 169'20, Laura 232'40, Bo-
humery 241'40 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Ru-
bel za gotówkę 214'65, Kolej warsz.-wied. 125'75, Kolej mo-
rza śródziemnego 93'25, Kolej Meridionalna 166'50, Losy
tureckie 146'50, Renta włoska —, Harpener kopalnia
węglu 208'10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolua-
cye —, Lombardy 34'60, Kolej Henry 145'90, Niemiecki
bank narodowy 126'90, Kanada Proferred 158'30, Akcje że-
glugi hamburskie 158—, Kurs warszawski —, Huta
„Donnersmark” 261'50.

Paryż, d. 14 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna
4 proc. renta francuska 96'97, 4 proc. renta włoska —
4 proc. hiszpańskie Exteriores —, Losy tureckie 147'25,
Nowe tureckie Console —, Ottomany —, Debet
435— Chartered —, Rio-Tinto 16'33 Renta turecka C.
—, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta buł-
garska —, Renta grecka —
Tendencja.

Berlin, d. 14 lipca. 4 proc. węgierska renta złota
—, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kre-

dytowe 209'90, Staatsbahny 144'50, Lombardy 34'60 Di-
sconto Comandit 182'50, Ruble 214'65.

Tendencja: spokojna.

Frankfurt, d. 14 lipca. Wczorajsza giełda wie-
czorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta
srebrna 100'60, Austr. renta złota 100'35, Austr. akcje kre-
dytowe 209'40, Staatsbahny 144—, Lombardy 34'50, 4-proc.
austr. renta koronowa 100'05.

Tendencja: słabsza.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest 13 lipca. Pszenica na kwiecień 1907 r.
od 7'92 do 7'93, Pszenica na maj od — do —
Pszenica na październik od 7'62, do 7'63, Zyto na kwie-
cień 1907 r. od — do —, Zyto na paźdz. od 6'45
do 6'46, Owies na maj 1907 r. od 0— do 0—
Owies na paźdz. od 6'53 do 6'54, Kukurudza na sier-
pień 6'19 do 6'20, kukurudza na lipiec od 6'03 do 6'09,
kukurudza na maj 1907 od 5'47 do 5'48, Rzepak na
maj — do —, Rzepak na sierpień od 15'40 do 15'50

Pogoda: piękna.

„OJCZYŻNA”

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA” kosztuje wraz z przesyłką pocztową
rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

— miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zilito

historji, polityki i gospodarstwa. 136

Adres: Lwów, ul. Piekarska 12

Wydawnictwa stronnictwa

Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego.
Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 ha
3. Samodzielność finansowa Galicji przez dra Stani-
sława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława
Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgro-
madzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906.
cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerow-
ska 3. Nabywać można również w Administracji „Sło-
wa Polskiego” i we wszystkich księgarniach.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego:

Materyały do programu polityki narodowej w Galicji
I.

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCYE.

(Przemówienia pp. Becka, Bujaka, Bujnowskiego, Doer-
mana, Rawity-Gawronskiego, Głabińskiego, Panka, Pier-
czyńskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskie-
go, Schätzla, Tarnawskiego i Żardeckiego).
— Cena kor. 1'20. —

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 lipca 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa		%	placa	zaujaja
Ljedno ta renta	4 1/2 konwert.) maj—listopad	4	99'65	99'85
	wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	99'65	99'85
	w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	100'40	101'60
	w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	100'40	101'60
	osy z roku			
1860	500 zł. w. a.	4	158'50	160'50
1860	100 zł. w. a.	4	211—	215—
1864	100 zł. w. a.	—	279'50	281'50
1864	50 zł. w. a.	—	279'50	281'50
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt.		5	288'50	290'50
Dług państwa krajów koronnych				
w radzie państwa reprezentowanych.				
Austr. renta złota wolna od podatku		4	117'90	118'10
" " w wal. kor. wolna od pod.		4	99'70	99'90
" " inwest. wolna od pod.		3 1/2	99'70	99'90
Obligacje kolejowe.				
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze		4	99'65	100'65
ces. Elżbiety w złocie w. od pod.		4	117'65	118'65
ces. Franciszka Józefa w srebrze		5 1/2	125'05	126'05
Karola Ludwika		4	99'55	100'55
arc. Rudolfa w K. wol. od pod.		4	99'50	100'50
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.				
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb.		4	106'25	—
ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.		4	—	—
" 1895 400, 2000, 10000 k.		4	99'50	100'50
" Bukowińska lokal. 400 kor.		4	99'45	100'45
" Karola Ludwika srebr.		4	99'60	100'60
" Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894		4	99'35	100'35
Dług państw. kraj. kor. węgier.				
Węgierska renta złota		4	95'50	95'75
Węg. renta w kor. wolna od podatku		4	95'55	95'75
Węg. renta w kor. wolna od podatku		3 1/2	86'65	86'85
Węg. pożyczka premiiowa po 100 zł.		—	208—	210—
" 50 zł.		—	207'75	209'75
Węg. obligacje prem. reg. Cissy		4	155'50	157'50
Kroac. i Slav. obligacje propin. w. a.		4 1/2	101'25	—
Węgierskie obligacje hip.		4	94'80	95'75
Kroacy i Slavonii oblig. hip.		4	97—	—
Inne publiczne pożyczki.				
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893		4	98'80	99'80
Oblig. prop. Bukowiny		5	101'90	102'90

Gal. poz. kraj. z r. 1893	44	98'15	99'15
Gal. obl. prep. z r. 1839	—	99'20	100'20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	99'60	100'60
" " z r. 1890	4	96'85	97'85
" " Wiednia z r. 1874	5	121'75	122'75
Poz. hipot. Bułgarii z r. 1892	6	119'40	120'40
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	98'70	99'70
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	101—	102—
" " " " " " " " " "	4	99'75	100'75
Gal. akc. b. h. z 100% pr. l. w 39 1/2 l.	5	111'10	112'10
" " " " " " " " " "	4 1/2	100'10	101'10
" " " " " " " " " "	4 1/2	100'35	101'35
" " " " " " " " " "	4	98'50	99'50
" Tow. kred. ziem. los w 56 lat	4	98'40	99'40
" " " " " " " " " "	4	99'60	—
" " " " " " " " " "	4	99'75	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	101'40	102'40
" " " " " " " " " "	4	98'50	99'50
" " " " " " " " " "	5	98'50	99'50
" " " " " " " " " "	4	101—	102—
" " " " " " " " " "	4	98'30	99'30
Austr. węg. Banku los w 50 l. w austr.	4	109—	100'95
" " " " " " " " " "	4	100'15	101'15
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1830	4	99'65	100'85
" Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	92—	93—
" " " " " " " " " "	4	98'70	99'70
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92'75	—
" " " " " " " " " "	5	112—	113—
" " " " " " " " " "	4	100—	101—
Losy procentowe (za sztukę).			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	286—	293'50
" " " " " " " " " "	3	287—	293'50
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	259—	266—
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	258—	265—
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	97—	104—
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskiej Basilica po 5 zł. w. a.	—	2220	2420
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	464'50	474—
Clary po 40 zł. m. k.	—	142—	152—
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	—	79—	85—
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	87—	92—
prem. m. Lublany po 20 zł.	—	56—	61'50
Ofen (Buda gn. m.) po 40 zł. w. a.	—	167—	178—
Palfiy po 40 zł. m. k.	—	154—	163—
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	—	49'30	51'30

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	30'25	32'25
Fundacyj arcyks. Rudolfa po 10 zł.	58—	63—
Salma po 40 zł. m. k.	203—	209—
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	71—	77—
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	164'25	165'25
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	51'50	52'50
Kupony 3% obligacje premiiowe (1880	51—	57—
pre- 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889	92—	97—
miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	40—	43—
Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	406—	480—
" " " " " " " " " "	432—	440—
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5540	5570—
Lwów-Belec (akc. pierw.) 200 zł.	411—	421—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580—	584—
Lwów-Kieparów-Jaworów 4%	373—	377—
wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392—	400—
państwowych 200 zł. = 500 fr.	675'25	676'25
węg. galicji. lokal. 200 zł.	406—	409—
Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 Kor.	209'75	310'25
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	548—	550—
Peszt. Banku handl. 1000 K.	3145—	315—
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	668'75	669'75
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	8'8	809—
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	5'76	581—
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	—	195—
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	434'60	435'60
Banku Austro-węg. 1400	168'5	169'50
Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	245'50	246—
Zivnostenska banka 200 Kor.	242—	243—
Akcje (przedsiębiorstw pr. emysłowych).		
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	520—	532—
Schodnicy 500 Kor.	605—	615—
Weksle. (Czeki, dewizy krótkotermin.).		
Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	